Nr. 237. Kraków, Piątek 12 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 80 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.494.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dzisiaj wobec jutra.

Kraków, 12 maja.

(k. s.) Mimo łatwo zrozumiałego, a powszechnego dzisiaj rozstroju nerwów, który rodzi pesymizm, można i potrzeba zdawać sobie sprawę z tego, że szanse korzystnego dla nas rozwiązania kwestyi naszej politycznej przyszłości, przedstawiają się dzisiaj lepiej, niż kiedykolwiek. Jakkolwiek wielu rzeczy nie wiemy i wiedzieć nie możemy, to jednak już to, co jest znane czy to ogółowi, czy jednostkom, wystarcza na skonstruowanie silnych przesłanek do wniosku, że będzie — dobrze.

Olbrzymi proces przeistaczania Europy odbywa się równocześnie w kilkunastu centrach dzisiejszego życia i na kilkunastu odrębnych płaszczyznach, których wojna nie zdołała dotąd doprowadzić do jednego poziomu. Ale to się stanie, bo musi się stać, a wówczas przekonamy się, że w chaosie zdarzeń wytworzyły się i ustaliły najważniejsze komponenty naszej przyszłości.

Europa przedstawia dzisiaj kipiący kocioł. Wre w nim treść życia starego. Na powierzchnię spływają jego produkty najlżejsze i najmniej wartościowe, jak szumowina. Już przez to, że wypłynęły, odpadły i utraciły znaczenie dla kształtowania się przyszłości. Jakkolwiek mogą nam one dokuczać i utrudniać i tak już trudny czas czekania na nieznane jutro, to jednak zawsze powinniśmy mieć na pamięci, że właśnie ich pozorna dzisiaj wszechwładza, ich wszechobecność, ich zdolność wciskania się w każdą szczelinę życia i zatruwania jej, stanowią niezbity dowód, że to wszystko — uboczny tylko produkt wielkiego procesu wywarzania nowej przyszłości narodów europejskich. Cokolwiek dzieje się dzisiaj na powierzchni życia, jest krótkotrwałem. Odchodzi zeń, zostaje wydzielone i wypchnięte. A nie wchodzi i nie zostaje wchłonięte. Tam, w głębi owego kotła, dokonują się inne rzeczy innemi siłami, które działają, nie troszcząc się bynajmniej o to, w jakie najbardziej groteskowe wzory układa się piana na powierzchni wrącej zawartości kotła.

My, ludzie największego w dziejach ludzkich przełomu i kataklizmu, musimy być ludźmi świadomie — historycznymi. Czy chcemy, czy nie chcemy, czy nam ta rola dogadza, czy nie dogadza. Jest ona pełną cierpienia niewysłowionego. Nie znali go nasi ojcowie, nie zaznają już zapewne synowie. Niewątpliwie strasznem jest to cierpienie. Ale nie łudźmy się, jakobyśmy mogli je zmniejszyć, ograniczając się wyłącznie do krzyku — boli! boli!.

No tak — boli. Ale to wiedzmy, że bolałoby jednako, a może nawet jeszcze więcej, gdyby nam było odebrane przeczucie i te ułamki świadomości, że z tego bólu rodzi się nowe życie, lepsze życie, że szczególnie my, Polacy, mamy powody i dane do wielkich nadziei na jutro i pojutrze. Ból nasz, pozbawiony tej świadomości i tego krzepiącego przeczucia, byłby bolem konania, tępym i beznadziejnym. Świadomość, że po chorobie przyjdzie zdrowie, wiara, że straszna siła, która łamie kości nam dzisiejszym, tworzy równocześnie lepszą niż nasza przeszłość — przyszłość nam jutrzejszym, ta wiara i ta świadomość czynią nasze bóle żywymi. Na podłożu tej historycznej świadomości nasze cierpienia i bóle stają się bólami życia, nie śmierci, bólami narodzin — nie konania.

Zdarzyło się, że potęga, którą nazwijmy »życiem«, porwała nas pewnego razu za kark i postawiła na — piedestale współtwórców najważniejszego rozdziału historyi całej ludzkości, całego globu. Nie pytała się ta potęga, czy pragniemy tego ambarasującego zaszczytu, czy może wolelibyśmy przekazać go — potomnym. Ona nas do tego poprostu zmusiła, tak, jak zmusiła najpotężniejsze narody do składania przyszłości niepojętych w swym ogromie hekatomb z ich wspaniałej teraźniejszości, wobec której nasze wszystkie dostatki, dorobki, nadzieje przedwojenne i aspekty są zaiste czemś dziwnie ubogiem.

I tak nie pytani ani proszeni o udział bezpośredni w historyi, ale do tego udziału z brutalnością niewysłowioną zmuszeni, mamy przed sobą tylko jedną rozumną drogę — uczynić przymus twardy własną swobodną wolą i czynić to, do czego jesteśmy zmuszeni, tak, jakbyśmy to czynili z własnej heroicznej decyzyi, z własnej woli i dla własnych celów. Ani jedna wieś z tego nie będzie więcej spalona. Ani jeden Polak więcej od tego nie zginie, ani jedna rodzina polska więcej nie popadnie w nieszczęście rozprężenia i rozbicia. Bo to wszystko już stało się bez przyzwolenia naszego, a jeżeli ma się stać jeszcze, to stanie się także bez naszej zgody.

Kiedy się z jadącego tramwaju zeskakuje, to trzeba skakać w kierunku jazdy, chociażby się zdążało w rzeczywistości wprost przeciwnym kierunku. Inaczej można snadno połamać nogi. Jest to przymus inercyi własnego ciała. A cóż dopiero stałoby się z nami, gdybyśmy zapragnęli zeskakiwać z tego straszliwego rydwanu wielkich dziejów, na który wsadził nas los bezwzględny, a który pędzi ku jakiejś nowej przyszłości z szybkością, urągającą naszej zdolności pojmowania? Nie łudźmy się, że pozostał dla nas gdzieś jakiś kącik zaciszny, w którym można skłonić zbiedzoną głowę, gdzie można odetchnąć, pozbierać rozpierzchnięte myśli i jako tako nastroić lutnię nerwów. Takiego kącika niema. Gdziekolwiekbyśmy się skryli, czemkolwiek zakrylibyśmy oczy, zewsząd wywłóczy nas brutalnie gigantyczna rzeczywistość, każdą zasłonę prześwietli i przepali ślepiący blask rozlanej lawy życia. Jedyny ratunek — dotrzymać kroku. Jedyne schronienie — myśl i wiara i przekonanie, że od stosu ofiarnego, na którym płoniemy, zapala się jutrzenka nowego życia.

Tak więc potrzeba, abyśmy się podwoili, abyśmy w sercach naszych dzisiejszych dali miejsce sercom jutrzejszym, aby Polak dzisiejszy był już zarazem Polakiem jutrzejszym. Tak, jak matka, kiedy nowe życie w łonie swem nosi, jest równocześnie dzisiejszą i jutrzejszą, tak i my musimy żyć równocześnie i naszem »dzisiaj« i naszem »jutro«. Musimy. A wiele się potrafi, jeżeli się musi...

Potrzeba nam znaleźć harmonię między naszem dzisiaj, a naszem jutro. Potrzeba, aby Polak dzisiejszy, znękany, ze siedmiu skór odarty, trucizną wszystkich bolów, jak gąbka nasycony, aby ten Polak jednak równocześnie niósł głowę swoją wysoko i stąpał silnie, jak ten, który tworzy największe jutro. Chmurę codziennej troski powinien na czołach naszych rozjaśniać promień radosnej dumy, że oto my właśnie jesteśmy tymi, którym kazano wyrwać i wynieść kształt nowego życia ze starego wczoraj i przenieść ponad krwawem dzisiaj w promienne jutro.

Bóle przeminą. Troski rozproszą się. Rozpacz zcichnie. A pozostanie ten zbiorowy Polak, ten cały Polak, którego my poszczególni najdrobniejszymi tylko jesteśmy ułamkami, który stanie u odkrytych już źródeł nowego życia. — I będzie pił z nich radość nowej twórczości, radość odrodzenia, która rychło zasłoni mu obraz naszych mąk i udręczeń. Pozostaną już one tylko we wspomnieniu, w książkach i dokumentach. Będą je potomni poznawali, badali, obliczali i klasyfikowali, ale bezpośredniości tych męczarni już nie wskrzeszą i nawet im takie ich wskrzeszanie na myśl nie przyjdzie. Może jeszcze chyba jaki zabłąkany poeta zapragnie rozrzewniać się naszemi cierpieniami, przystrajając je w piękne arabeski kunsztownego słowa. Ale i te poetyckie obrazy nie zbudzą w potomnych litości i współczucia, lecz jeno — podziw. Podziw i szacunek dla naszej siły, dla naszej wytrzymałości i tężyzny, oby także dla — naszej mądrości!

Każdy z nas czytał »Potop« i »Ogniem i mieczem«. Lecz iluż myślało, czytając te książki, że »Potop« był naprawdę — potopem dla dotyczących, że »Ogniem i mieczem« to było naprawdę przeoranie mieczem i wypalenie ogniem ogromnej części naszej ojczyzny. Cierpienia ówczesnych gdzieś znikły. Nie słychać już ich jęków, ich płaczu i biadania. Słychać tylko potężny rytm dziejów, który działa na nasze ucho, jak najpiękniejsza muzyka.

Więc potrzeba nam wznieść się ponad siebie samych, potrzeba, jak pewien stary góral w Zakopanem doradzał, pomyśleć sobie, że to już dziesięć lat minęło od czasu, jak działy się te okropności, potrzeba ożywić w sobie historycznego człowieka, potrzeba nawiązać nić tajemnego porozumienia z tym przyszłym Polakiem, który wyjdzie dopiero z naszego potarganego łona, a wtedy do ciał naszych wróci hartowność stali i do głów jasność słońca, których potrzeba nam, a jeszcze więcej tym, którzy przyjdą, którzy już idą...

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 12 maja.

Urzędowo donoszą dnia 11 maja 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Nic nowego.

Włoski teren wojenny.

Wzmożona działalność artyleryi także wczoraj trwała na większej części miejsc frontu. Zwłaszcza żywą była ona w odcinku Dolomitów między Peutelstein i Buchenstein.

Włoski lotnik rzucił przed południem dwie bomby na plac targowy i plac katedralny Gorycyi. Wskutek tego zginęły dwie osoby cywilne a 33 odniosły rany.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 12 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 11 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

Niemieckie samoloty obrzuciły bombami Dunkierkę i urządzenia kolejowe koło Adinkerke.

Na zachodnim brzegu Mozy zaatakowali Francuzi po południu nasze pozycye koło »Mort Homme«, a wieczorem na południowy wschód od wzgórza 304. Oba razy załamały się ataki wśród znacznych strat po stronie nieprzyjaciela w ogniu karabinów maszynowych i w ogniu odcinającym artyleryi. Patrol bawarski wziął do niewoli w lesie Damard 54 Francuzów. Liczba wziętych do niewoli podczas walk od 4 bm. o wzgórze 304 nierannych Francuzów wzrosła do 53 oficerów i 1.515 żołnierzy.

Na wschodnim brzegu Mozy odbywały się podczas całej nocy w okolicy lasku Caillette walki granatami ręcznymi. Francuski atak w tym lesie został odparty.

Wschodni teren wojenny.

Na północ od dworca Selburg wzięto szturmem 500 metrów nieprzyjacielskiej pozycyi. Przy tem dostało się do naszej niewoli 309 nierannych jeńców; zdobyliśmy też kilka karabinów maszynowych i miotaczy min.

Bałkański teren wojenny.

Niema żadnych ważniejszych wydarzeń. **Naczelne kierownictwo armii.**

Nota Ameryki do Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 maja.

Wręczona przez ambasadora amerykańskiego odpowiedź na notę niemiecką — jak donosi »Nordd. Allg. Ztg.« — stwierdza, że odpowiedź niemiecką zbadano skrupulatnie. Rząd Stanów Zjednoczonych z szczególną uwagą przyjął do wiadomości, iż rząd niemiecki na przyszłość jest zdecydowany wszystkim komendantom morskich sił zbrojnych polecić ścisłe przestrzeganie uznanych międzynarodowych zasad. — Rząd Stanów Zjednoczonych oddaje się nadziei, że zmieniona obecnie polityka rządu niemieckiego spowoduje sumienne wykonanie przepisów, co usunie przerwę w dobrych stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa za konieczne stwierdzić, że rząd niemiecki nie ma zamiaru dania do poznania, iż przestrzeganie zapowiedzianej polityki czyni naogół zależnem od przebiegu czy rezultatu rokowań dyplomatycznych między rządem Stanów Zjednoczonych a jakimkolwiek rządem prowadzącej wojnę strony.

Echa noty amerykańskiej.

Berlin, 12 maja.

»Berliner Tageblatt« donosi:

Ciekawe poglądy na temat ostatniej noty amerykańskiej wypowiadają »Basler Nachrichten«, które twierdzą, że **Ameryka tylko w tym celu postawiła Niemcom swoje ultimatum, aby przyspieszyć pokój światowy.** Celem tego ultimatum było skłonienie Anglii i Niemiec do wyraźnego sformułowania obustronnych żądań i skarg. Ameryka chciała następnie otrzymany w ten sposób materyał wykorzystać w tym kierunku, by módz następnie praktycznie zainicyować rokowania pokojowe między mocarstwami centralnemi a państwami koalicyi.

W Bazylei obiegają zresztą od pewnego czasu różne, trudne na razie do skontrolowania **pogłoski pokojowe**, a pomyślniejszy nastrój, przez nie wytworzony, odbija się już na interesach giełdowych.

Przeciwko Tirpitzowi.

Berlin, 12 maja.

Wielkie wrażenie wywołał tu artykuł »Lokal-Anzeigera«, zwrócony przeciwko byłemu sekretarzowi stanu dla marynarki Tirpitzowi. Artykuł ten między innemi oświadcza: Ze strony niemieckiej uczyniono wszystko, by nie dopuścić do rozłamu z Ameryką. Czy uda się nam na tej drodze wytrwać do końca, nie zależy od nas. Ciężkim błędem było, gdy z początkiem r. 1915 tak głośno zapowiedziano z naszej strony wojnę łodziami podwodnemi, a to w celu wywołania wrażenia, iż nowa ta broń przyniesie nam olbrzymie rezultaty, mimo że było jasnem, iż nadzieje te spełnić się nie mogły. — Tak samo błędnem jest, gdy sprawę tę przedstawia się wobec opinii publicznej w ten sposób, jakoby łodzie podwodne były jedyną bronią skuteczną przeciw Anglii. Ta głośna zapowiedź nowego sposobu wojowania doprowadziła tylko do wielkiego wzburzenia wśród neutralnych. Wszystko to przemawia za tem, iż można być świetnym organizatorem, ale równocześnie złym politykiem.

O pomoc przeciw Rosyi.

Kopenhaga, 12 maja.

Liga obcych narodów w Rosyi wystosowała do prezydenta Wilsona telegram, w którym między innemi oświadcza:

Z ostatecznej konieczności zwracamy się do Pana, panie prezydencie, jako do bojownika za ludzkość i sprawiedliwość, a za pośrednictwem **pana do wszystkich przyjaciół ludzkości**, aby wam powiedzieć, jak straszliwy jest los naszego narodu i naszych współwyznawców z winy Rosyi. My, ludy obcych Rosyi szczepów i wyznań, **oskarżamy rząd rosyjski przed całym światem cywilizowanym i wołamy o pomoc i obronę przed zgnębieniem nas.**

W dalszym ciągu przytacza telegram mnóstwo przykładów gnębienia przez rząd rosyjski nierosyjskich narodów, podlegających berłu cara.

Telegram nosi podpis: **Liga obcych narodów Rosyi.** Do Ligi tej należą przedstawiciele Finów, Polaków, Litwinów, żydów, Rusinów, mieszkańców krajów bałtyckich i Kaukazu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wilno, 12 maja.

Według dziennika białoruskiego »Homan«, **Białorusini przyłączyli się do odezwy uciemiężonych ludów w Rosyi**, wystosowanej do Wilsona.

Ruchy wojsk rosyjskich w Galicyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Bukareszt, 12 maja.

»Independance Roumaine« donosi:

W sektorze tarnopolskim odbywają się wielkie ruchy wojsk. Przybył tam francuski generał Pau, a ponadto oczekują tam przybycia cara.

Cel wizyty ministrów francuskich w Petersburgu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 12 maja.

Petersburskie dzienniki z dnia 5 bm. przedrukowują wiadomość biura prasowego z doniesieniem, że podróż **Vivianiego i Thomasa** ma na celu nie tylko udział w naradach techniczno-gospodarczych, ale rozwiązanie także kilku kwestyj finansowo-ekonomicznych.

Zapewnienia rosyjskie dla Serbii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kopenhaga, 12 maja.

Petersburskie dzienniki z dnia 5 bm. ogłaszają wiadomość biura prasowego, według której serbski premier P a s i c z oświadczył, że jest bardzo zadowolony z zapewnień, jakie otrzymał od najwyższego kierownika zagranicznej polityki Rosyi. Pragnienia i nadzieje narodu serbskiego w sprawie zjednoczenia krajów serbskich pod dynastyą Karageorgewiczów podzielają zarówno najwyższe sfery jak i koła polityczne. Szczegółowe ustalenie życzeń serbskich nie nastąpiło z przyczyn politycznych.

Stosunki między Szwecyą a Rosyą i Anglią.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 12 maja.

Wszystkie petersburskie dzienniki ogłaszają półurzędowe obwieszczenie, oznaczające jako złośliwy wymysł wszelkie pogłoski o zaostrzeniu się stosunków między Szwecyą z jednej, a Rosyą i Anglią z drugiej strony.

Dostawy wojenne w Rosyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 12 maja.

»Zürcher Post« donosi z Petersburga: Ze sprawozdania z narad lokalnego komitetu moskiewskiego okręgu ziemstw i związku miast wynika, iż dla dostaw wojennych, przydzielonych związkowi, **wyznaczono jako termin dostawy dzień 1 lipca r. 1917.**

Członkowie rosyjskiego sztabu generalnego twierdzą, że wojna toczyć się będzie jeszcze w przyszłym roku.

Rasputin zamordowany?

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Bukareszt, 12 maja.

Wedle prywatnych telegramów, nadeszłych tu z Petersburga, **znany szarlatan »cudotwórca« Rasputin«, został zamordowany.** Wiadomość ta jest tem bardziej prawdopodobna, że koło jego nieprzyjaciół w ostatnich właśnie czasach stawało się coraz liczniejsze.

Śmierć twórcy włoskiego lotnictwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 12 maja.

Jak »Resto del Carlino« donosi, na jednym ostatnimi czasy na austryackim terytoryum zestrzelonym włoskim okręcie powietrznym **zginął także komendant brygady powietrznej, jeden z twórców włoskiego lotnictwa.**

Koalicya wobec Grecyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Ateny, 12 maja.

Odbyło się tu pod przewodnictwem króla Konstantyna posiedzenie rady ministrów; po posiedzeniu prezydent ministrów Skuludis konferował z posłem rumuńskim.

Jak słychać, posłowie koalicyi oświadczyli rządowi greckiemu, iż **wojska koalicyi obsadzą znowu kilka wysp greckich.** Obsadzenie to ma być przejściowe. Ponadto **urządzi Anglia kilka nowych punktów oparcia dla swojej floty na wodach terytoryalnych greckich.**

Walki pod Verdun.

Berlin, 12 maja.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Rotterdamu: Paryski korespondent »Daily Chronicle« stwierdza, że **bitwa nad Mozą przybrała nadzwyczaj gwałtowny i zacięty charakter. Sytuacya pod Verdun jest krytyczna** — oświadcza korespondent — **podobnie jak w dniu 25 lutego br., kiedy to rozważano myśl ogólnego odwrotu na lewy brzeg Mozy.**

Kara śmierci za poddanie się.

Genewa, 12 maja.

Francuski oficer L a z e i l l e, który poddał się Niemcom wraz z całym batalionem, skazany został przez sąd wojenny »in contumacia« na karę śmierci.

Nowe zaburzenia w Irlandyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Rotterdam, 12 maja.

W miastach Middleton i Westforth w Irlandyi wybuchły nowe rozruchy. W Middleton obsadzili powstańcy dom miejski.

Ustąpienie wicekróla Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 maja.

Lord Crewe zawiadomił Izbę wyższą, że wicekról **Irlandyi lord Wimborne ustąpił.**

Jeszcze dwa wyroki śmierci na Irlandczyków.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 maja.

Premier Asquith doniósł Izbie gmin o ustanowieniu komisyi celem dochodzenia w sprawie bliższych okoliczności łącznie z rewolucyą sinn-feinistów w Irlandyi. Wyraził też nadzieję, że **po zatwierdzeniu i wykonaniu jeszcze dwu wyroków śmierci**, dalej nie będzie już zachodziła potrzeba postępowania z ostateczną surowością.

Hiszpańska mowa tronowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 12 maja.

Podczas otwarcia Izby deputowanych odczytał król mowę tronową, która podnosi, że Hiszpania utrzymuje z wszystkiemi prowadzącemi wojnę państwami równie przyjazne stosunki. **Hiszpania utrzyma rzetelnie dalej neutralność.** Wszyscy prowadzący wojnę oceniają lojalność jej postępowania i słuszne powody jej stanowiska.

Orędzie zapowiada dalej szereg wynikających z obecnych stosunków problemów, jak utrudnienie emigracyi kapitału i sił roboczych które po wojnie przez inne kraje dla gwałtownych zadań materyalnej odbudowy będą poszukiwanie. Dalej rząd poprze wzmocnienie narodowej obrony, przyczem Izba będzie musiała obradować zwłaszcza nad podstawami wojskowej reorganizacyi.

Orędzie napomina wreszcie Izbę, by przy obradach kierowała się interesami obrony kraju i dobra Hiszpanii.

Z Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 maja.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą nam, że **posiedzenie komisyi gospodarczej dla spraw miejskich i przemysłowych zwołał przewodniczący Dr Leo na wtorek dnia 16 bm.** na godz. 10 rano, zaś tego samego dnia o godz. 4 po poł. odbędzie się pod przew. pos. Długosza **posiedzenie komisyi gospodarczej dla spraw rolniczych.**

Przewodniczący komisyi **odszkodowań wojennych**, dr Czaykowski, wyznaczył posiedzenie tej komisyi na środę dnia 17 bm. na godz. 10 rano.

Posiedzenie **komisyi politycznej** odbędzie się, jak już ogłoszono, w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 5 po poł.

Uroczystości 3 maja w Wiedniu.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 9 maja.

Z powodu tygodnia Czerwonego Krzyża uroczystości z okazyi rocznicy 3 maja opóźniły się także w Wiedniu o kilka dni. Tylko nabożeństwo uroczyste w kościele św. Michała odbyło się w dniu 3 maja, przyczem ks. biskup **Bandurski** wygłosił wspaniałe kazanie. Dalszy ciąg uroczystości majowych odbył się wczoraj wieczór staraniem stowarzyszeń „Biblioteka Polska" i „Strzecha". — Mimo wielkiej burzy wiosennej, jaka szalała na dworze, wielka sala „Ingenieur i Architektenvereinu" była przepełniona publicznością cywilną i legionistami i żołnierzami polskimi. Między obecnymi znajdowali się minister dr **Morawski**, naczelny ochmistrz dworu hr. Karol **Lanckoroński**, wiceprezes Koła polskiego Dawid **Abrahamowicz**, były namiestnik Korytowski, szefowie sekcyi dr **Ćwikliński** i **Madeyski**, radcy dworu **Łoziński**, **Schramm**, **Pilat**, **Kołaczkowski**, radca sekcyjny z kancelaryi gabinetowej cesarza dr Jan **Lewicki** i wiele pań. Prof. uniw. Jagiellońskiego Ignacy **Chrzanowski** wygłosił bardzo piękny odczyt o „Czterdziestej rocznicy Trzeciego Maja w Warszawie roku 1831". Przedstawiając burzliwe, a częstokroć smutne losy narodu polskiego, prelegent przypomniał mowę Brodzińskiego „O narodowości Polaków" i wskazał na wielkie zasługi narodu naszego około ludzkości, broniącego zawsze chrześciaństwo i cywilizacyę przed dziczą barbarzyńską. Naród polski w zupełności zasłużył na przydomek „Kopernika w świecie moralnym". Pokazał światu, jak bronić należy wolności i jak ją zdobyć można — bez wylewu krwi. Dzięki swej niezwykłej, a silnej indywidualności, naród polski mimo utraty własnego bytu politycznego nie zginął, jak się tego obawiali niektórzy, nawet bardzo wielcy patryoci. Naród polski zachował swoją miłość ojczyzny, wolności i wszystkie wysokie ideały, tak jak cała jego historya jest czystą i uczciwą, czystszą i uczciwszą od historyi wielu innych narodów, bo nie zna ani inkwizycyi, ani morderstw królów, ani matactw gabinetowych, ani gwałtownych podbojów. Wskazując na wielką misyę historyczną i cywilizacyę Polski i na powstanie listopadowe, które raz na zawsze oczyściło tę misyę od wspólnika moskiewskiego, wyraził nadzieję lepszej doli narodu polskiego w przyszłości, albowiem byłaby ona nietylko dla nas szczęściem i błogosławieństwem, ale także dla wszystkich narodów na świecie.

Burzliwe, długotrwałe oklaski towarzyszyły wywodom prof. **Chrzanowskiego**, poczem nastąpiły świetne produkcye artystyczne naszej znakomitej primadonny p. Heleny **Ruszkowskiej-Seeliger**, profesora **Lalewicza**, który odegraniem poloneza As-dur Chopina wywarł silne wrażenie, wyborna deklamacya p. Anity **Hamerskiej** i gra doskonałego skrzypka p. **Doddli** i wielce utalentowanego pianisty **Rosenstocka**. Wszystkich artystów nagrodzono burzliwymi oklaskami, a przedwszystkiem p. **Ruszkowską**, której publiczność zgotowała wielkie owacye. Każdy występ artystki daje istotnie sposobność do podziwienia jej wspaniałego głosu i doskonałej szkoły. To też oprócz wielkiej aryi z opery „Filenis" Slatkowskiego, pięknej piosenki Liszniewskiego „Idzie na pola" i Chopina „Cisza nocy" artystka musiała jeszcze dodać kilka piosenek.

Całość wieczoru wypadła bardzo dobrze i publiczność w podniosłym nastroju opuściła salę koncertową. Urządzeniem wieczoru zajęli się pp. Ćwikliński, Schramm i Łoziński, którym należy się szczere uznanie.

Sz.

Odezwa Tow. Szkoły Ludowej.

W dwudziestopięciolecie swego istnienia, w dniu 3 maja b. r., wydało T. S. L. następującą odezwę:

Polacy! Chwila obecna cięży całem brzemieniem na naszej Ojczyźnie. Ziemia polska, przeorana orężem walczących wojsk, stała się »ziemią mogił i krzyżów; poznasz ją po milczeniu mężów i po smutku drobnych dzieci, po zgorzałych chatach ubogiego i po zniszczonych pałacach wygnańców«.

W tak ciężkiej dobie jest świętym obowiązkiem każdego z nas dokładać wszelkich starań, by nie zamarły w tej krainie wysokie dobra życia narodowego, należy przed narodem nieść wzniosły sztandar oświaty, bo w nim życie narodu, w nim kiedyś jego zmartwychwstanie.

Ta świadomość istnieje w duszy narodu. Wszakże na ziemiach całej Rzeczypospolitej polskiej mimo szczęku oręża, mimo jęku i niedoli milionów, zajęto się obecnie z całym zapałem zakładaniem szkół wszelkiego typu, nawet uniwersytetów, tworzeniem wszelkich kursów naukowych itd.

Naród dwudziestopięciomilionowy szuka w skarbach oświaty ostoi i naprawy swego ducha, przez nie pragnie utrwalić fundamenty swego istnienia, zapomocą nich wzbija się ku »zbawienia słońcu«.

Z tych wiecznie bijących źródeł natchnienia narodowego powstało w stuletnią rocznicę Konstytucyi 3 Maja Towarzystwo Szkoły Ludowej.

T. S. L., snując nić tradycyi wspaniałej Konstytucyi Majowej, przez 25 lat szerzyło oświatę szkolną i pozaszkolną wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Jest rzeczą powszechnie znaną i uznaną, że dzięki T. S. L. wypleniono znacznie analfabetyzm w kraju i wbito potężne słupy polskiej kultury na kresach wschodnich i zachodnich w postaci setek szkół polskich, gimnazyów i seminaryum nauczycielskiego, ochronek, burs, domów ludowych, tysięcy czytelń i wypożyczalń książek itp. instytucyi, które przetrwały inwazyę moskiewską i nie przestały działać przez cały czas wojny.

W ciągu 25-letniej działalności wydało Towarzystwo Szkoły Ludowej na oświatę ludu polskiego około 15 milionów koron.

Oczywiście wobec ogromu potrzeb oświatowych instytucye T. S. L. były tylko małemi cegiełkami, ale cegiełkami, które podtrzymywały wspaniały gmach Ojczyzny w najbardziej zagrożonych jej pozycyach. Większa już dzisiaj świadomość narodowa ludu polskiego, szczególnie na kresach. T. S. L. może też z dumą wskazać na liczne Koła i czytelnie włościańskie, w których lud polski sam spieszy z pomocą innej swej braci.

T. S. L. żywi niepłonną nadzieję, że rychło już, gdy nastaną szczęśliwe o upragnione dla narodu czasy, oświata rozleje się szerokimi strumieniami po całej Polsce, że w niedługim czasie wzniesie się cały naród na te wyżyny kulturalne, do których z racyi swego posłannictwa dziejowego i umiłowania wzniosłych idei ludzkości ma niezaprzeczone prawo. Jeżeli tak się stanie, to niejedną drogę utarło swą pracą T. S. L., niejedną metodę działalności zdobyło T. S. L.

Od roku 1901 społeczeństwo polskie w uznaniu wzniosłości idei, którą T. S. L. reprezentuje, składało na potrzeby oświatowe T. S. L. w dniu 3 Maja każdego roku jako w rocznicę wiekopomnej Konstytucyi i powstania Towarzystwa Szkoły Ludowej tak zwany Dar Narodowy 3 Maja.

W roku obecnym, który zamyka dwudziestopięcioletni okres działalności T. S. L., zwraca się Towarzystwo Szkoły Ludowej z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego, które w skarbach oświaty widzi odrodzenie narodu, by zechciało rzucić ofiarny grosz na

Dar narodowy 3 Maja,

z którego połowę ze względu na potrzeby wojenne w porozumieniu z N. K. N. przeznacza T. S. L. na wdowy i sieroty po legionistach polskich.

Kogóż z Was, Rodacy, nie pobudzi do ofiarności oświata ludu polskiego?

Kogóż z Was nie wzruszy los wdów i sierót po legionistach, bohaterach naszych?

A więc, Rodacy, rzucajcie hojnie ofiary w czasie uroczystości Trzeciomajowych na najistotniejsze potrzeby narodowe, aby spełniły się słowa wieszcza: »A po długiem męczeństwie zorzę rozwiodę nad Wami, — udaruję Was, czem aniołów moich obdarzyłem przed wiekami, szczęściem — i tem, co obiecałem ludziom na szczycie Golgothy — wolnością«.

Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej.

W b. roku wskutek tego, że od 1 do 7 maja przypadał Tydzień Czerwonego Krzyża, Zarząd Główny T. S. L. przeniósł urządzenie kwesty na 14 maja, spodziewając się, że społeczeństwo także w tym dniu nie odmówi swych ofiar na Dar Narodowy 3 Maja. Uroczystości ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja miały się zasadniczo odbyć 3 maja, ale w bardzo wielu miejscowościach odłożono je do dnia kwesty. Należy się spodziewać, że wszystkie Koła T. S. L. dołożą usilnych starań, aby nawet w późniejszym terminie obchody narodowe i kwesta wypadły jak najokazalej i najwydatniej.

KRONIKA.

Kraków, 12 maja.

Niedzielna zbiórka na »Dar Narodowy 3 Maja dla T. S. L.« zapowiada się doskonale. Panie, zebrane w komitecie Tygodnia Czerwonego Krzyża, oraz w Lidze kobiet, uchwaliły jednomyślnie wziąć udział w tegorocznej zbiórce T. S. L. Posiedzenie ogólnego komitetu zbiórki zwołali na **piątek**, godz. 5 po południu, do sali konferencyjnej magistratu: p. prezydentowa Leowa i prezes T. S. L. dr Ernest Bandrowski.

Nalepki na T. S. L. w cenie po 20 hal. za sztukę są już do nabycia w wielu sklepach w mieście, w niedzielę sprzedawane będą i na stolikach, a wszelkie trudności w uzyskaniu pozwolenia na ich nalepianie na oknach zarówno w Krakowie, jak i na prowincyi, zostały usunięte, T. S. L. otrzymało z c. k. namiestnictwa odpowiedni reskrypt.

Lwów, wyniszczony inwazyą, zebrał w dniu 3 maja na Dar Narodowy 21.600 K 68 h. — Nie wątpimy, że i Kraków dotrzyma kroku drugiej stolicy kraju.

Opieka nad inwalidami wojennymi w Krakowie. Krajowy Komitet opieki nad inwalidami wojennymi w Krakowie zawarł umowę z Pelagią hrabianką Skarbkówną ze Lwowa w sprawie opiekowania się tymi inwalidami wojskowymi, którzy będą wysłani na kuracyę do Krynicy, na okres nadchodzącego lata. Komitet powyższy wysyłać tam będzie inwalidów, pochodzących z Galicyi, którzy z powodu nabytych chorób wewnętrznych potrzebują kuracyi krynickiej.

Hrabianka Skarbkówna zasłużyła się ogromnie około opieki nad żołnierzami austryackimi we Lwowie w czasie inwazyi rosyjskiej i dla żołnierzy tych założyła z gronem Polek lwowskich osobny szpital, utrzymywany ofiarnością publiczności lwowskiej. W uznaniu tych wyjątkowych zasług, położonych dla naszych żołnierzy w warunkach niezwykle trudnych, otrzymała p. Skarbkówna po odparciu inwazyi rosyjskiej bardzo zaszczytne odznaczenie, mianowicie krzyż oficerski „Czerwonego Krzyża.

Należy się spodziewać, że chorzy żołnierze pod opieką tak wytrawnej i oddanej sprawie osoby, znajdą w ożywczym klimacie krynickim należytą opiekę. Dla Krynicy zaś, która prawdopodobnie i w tym roku z powodu toczącej się jeszcze wojny nie zdoła ściągnąć normalnej liczby kuracyuszów, będzie miał pobyt inwalidów również pewne znaczenie gospodarcze. Pierwszy transport inwalidów odjedzie do Krynicy w dniach najbliższych.

Krajowy Komitet opieki nad inwalidami, którego przewodniczącym jest, jak wiadomo, generał Truszkowski, przystąpił do zorganizowania w Krakowie kursów dla sklepikarzy wiejskich. Kursa te, przeznaczone dla włościan inwalidów, powstają pod kierownictwem por. Warywody, lustratora Kółek rolniczych. Otwarcie ich nastąpi w dniach najbliższych, a odbywać się będą w salach szkoły przemysłowej żeńskiej, oddanych w tym celu przez gminę m. Krakowa. Poszczególne kursa trwać będą przez 4 miesiące i liczyć na razie najwyżej 30 inwalidów. Na kursa te będą przyjmowani również tylko inwalidzi, pochodzący z Galicyi.

Na rodziny poległych Trzynastaków. Koncert na dochód funduszu wdów i sierot po poległych Trzynastakach, o którym już donosiliśmy, odbędzie się w teatrze miejskim im. J. Słowackiego w piątek, dnia 19 bm. Należy oczekiwać, że ze względu na sympatyczny i wszystkim nam bliski cel, na koncert pospieszy „cały Kraków". Protektorat nad tą produkcyą, która także z punktu widzenia artystycznego będzie nader zajmująca, objęły pp. eksc. A. **Kukowa** i **Juliuszowa Leowa**. Orkiestra 13 p. p. odbywa już od dłuższego czasu próby pod kierunkiem kapelm. Hocka z programu, obejmującego szereg utworów poważnych, jak „Polonia" Wagnera, Suita z „Arlezjanki" Bizeta, „Wit Stwosz" Żeleńskiego. Kap. Hock wystąpi także jako solista-skrzypek. Atrakcyą koncertu będzie również współudział p. A. Szafrańskiej, która od dłuższego czasu w Krakowie nie śpiewała. Bilety sprzedaje już kasa teatru miejskiego.

Dzisiejszy koncert w Sokole na dochód Czerwonego Krzyża rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 8-mej wieczór. Program koncertu składa się, jak wiadomo, z produkcyi wybornej śpiewaczki p. Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej, która wykona arye Paisiellego i Pucciniego, dalej pieśni niemieckie R. Straussa, Loewego i H. Wolffa, oraz pieśni polskie Lipskiego, Różyckiego, Friedmana, Żeleńskiego, Jachimeckiego, Niewiadomskiego i Skrzydlewskiego. P. Wolanek odegra Fantazye na temat Fausta Wieniawskiego i utwory Czajkowskiego i Szewczyka. Dr Teodor Lierhammer, którego współudział pozyskał komitet w ostatniej chwili, wykona aryę Giardiniego „Caro mio ben", pieśni Schuberta i polskie. Pozostałe bilety sprzedaje księgarnia Eberta do godziny 5-ej; od godziny 6-ej kasa w Sokole.

Walne zgromadzenie Towarzystwa polskiego Instytutu pedagogicznego. Dnia 5 maja, po dłuższej przerwie w pracy, odbyło się walne zebranie Tow. polskiego Instytutu pedagogicznego. Wybrani zostali do zarządu: przewodniczący: profesor Jan Łoś, zastępca: profesor Heinrich; skarbnik: dr Odrzywolski, zastępca: dr Kanarek; sekretarzami: dr Zofia Szybalska, profesor Jaworski. Do wydziału weszli: dr Młodowska, profesor Rozwadowski, profesor Siedlecki, Ksawery Prauss z Piotrkowa, w zastępstwie Helena Radlińska. — Sąd honorowy tworzą: dyrektor Dobrowolski, profesor Karbowiak, profesor Straszewski, dyrektorka Spławińska; komisyę rewizyjną: profesor Bielak, Krawczyk, Trybowski. — Nowo ukonstytuowany wydział przystąpił już do pracy i w najbliższym czasie urządzi konferencye w sprawach programów seminaryów nauczycielskich, pogadanki z metodyki nauk przyrodniczych, omówi ankietę uniwersytetu i szkół średnich, o słabem przygotowaniu uczniów, przygotuje wystawę pomocy naukowych i prac uczniów.

Z uniwersytetu. Zygmunt **Wodecki**, komisarz dyrekcyi kolei państwowych, rodem z Krakowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z teatru miejskiego. Gościna dyrektora Solskiego dobiega końca; ujrzymy go jeszcze tylko we wznowionym po kilku latach »Skąpcu« Moliera i w »Judaszu z Kariothu«, który ze względu na olbrzymie powodzenie, powtórzony będzie dzisiaj i we wtorek, oraz w »Carze Samozwańcu« w poniedziałek. Na pożegnanie przypomni jeszcze dyrektor Solski swego pamiętnego Harpagona, dzięki czemu porównać będziemy mogli oryginalną jego kreacyę w stylu groteski Molierowskiej z Łatką Fredry. »Skąpiec« wystawiony będzie tylko w sobotę i niedzielę wieczorem. Obok gościa doskonałą obsadę »Skąpca« tworzą pp.: Zarzycka, Jarszewska, Słubicka, oraz pp.: Stanisławski, Biegański, Noskowski i Szymborski.

Karty chlebowe i cukrowe. Dzisiaj wszystkie biura okręgowe krakowskie rozpoczną rozdawnictwo kart chlebowych na najbliższe dwa tygodnie, a kart cukrowych na nowy okres czterech tygodni. Rozdawnictwo odbędzie się w sposób dotychczasowy.

Brak tytoniu i papierosów w Krakowie nie ustaje i na razie przynajmniej niema widoków polepszenia się stosunków w tej dziedzinie. W drobnych krakowskich trafikach od dawna już nie sprzedają ani papierosów, ani tytoniu, a w głównej trafice, otwartej zaledwie przez kilka godzin na dzień, można czasem nabyć jedynie papierosy i tytoń najtańszej sorty. Oczywiście i te w dzisiejszych czasach specyały nabywają tylko ci szczęśliwcy, którzy zdołają się przedrzeć przez kordon czekających, zwykle bowiem przed sklepem gromadzą się tłumy robotników i kobiet, czasem nawet wśród deszczu w takiej liczbie, że mniej cierpliwemu odejdzie ochota wyczekiwania w »sznurku« na swoją kolej.

Mieszkańcy ulicy Krowoderskiej i Biskupiej, położonych tuż w sąsiedztwie śródmieścia, uskarżają się, że począwszy od maja poczta ranna dochodzi ich dopiero około południa, podczas gdy w innych dzielnicach między godziną 9 a 10 rano bywa doręczana. Mieszkańcy domagają się od Dyrekcyi pocztowej, aby w razie niedostatku personalu męskiego, donajęła służbę żeńską, której przy skromnej umiejętności czytania i pisania można snadnie powierzyć funkcye roznoszenia zwykłych listów i gazet.

Spis psów w Krakowie. Wskutek zarządzenia ministerstwa obrony krajowej, ogłasza magistrat, że wszyscy posiadacze psów pociągowych, względnie psów większych, nadających się do pociągu, jak psów rasy nowofunlandzkiej, niemieckich dogów, bernardynów, leonbergerów i t. p., winni je w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 maja b. r. zgłosić w godzinach urzędowych w miejskich komisaryatach obwodowych.

Zaniedbanie zgłoszenia podlega karze.

Z sali sądowej. W dniu 12 bm. odbędzie się w krakowskim kraj. sądzie karnym rozprawa karna przed trybunałem, złożonym z 6 członków, pod przewodnictwem radcy sądu wyż. p. **Obtułowicza** przeciw Wojciechowi Staśko, liczącemu lat 38, pochodzącemu z Golkowic koło Podgórza, o popełnienie kilkunastu kradzieży w różnych wiejskich gminach w powiecie podgórskim. Staśko był już 37 razy karany za kradzieże, ostatnio 2½-letniem ciężkiem więzieniem za kradzież. Obrońcą z urzędu ustanowiono adw. dra Heskiego.

Z kraju.

Tarnów, 8 maja. (Rocznica oswobodzenia Tarnowa). Miasto nasze rocznicę oswobodzenia swego święciło uroczyście dnia 6 b. m. Odezwę do mieszkańców, wzywającą do godnego obchodu, wydał radca dworu Reiner, nadto burmistrz dr Tertil. Uroczystość 6 maja rozpoczęło nabożeństwo w katedrze, odprawione przez ks. infulata Bąbę, prepozyta kapituły, w zastępstwie biskupa Wałęgi. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz wojskowych, autonomicznych i rządowych, młodzież szkolna z dyrektorami i tłumy publiczności. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w synagodze. Tego samego dnia deputacya, złożona z burmistrza dra Tertila, wiceburmistrza dra Mütza i członków magistratu, udała się do komendy stacyjnej, gdzie złożono życzenia. Takie same życzenia złożyła deputacya na ręce starosty radcy dworu Reinera. Reprezentanci gminy udali się nadto do Jodłówki Szczepanowskiej, gdzie na cmentarzu wojskowym złożono wieniec o szarfach z napisem: »Pamięci bohaterów miasto Tarnów 6. V. 1916«. Okna kamienic iluminowane były kartkami, z których dochód przeznaczono na Czerwony Krzyż. Przystrojenie flagami odpadło z tego powodu, że rocznica wypadła w tygodniu Czerwonego Krzyża.

Z okazyi rocznicy oswobodzenia Tarnowa, namiestnik Galicyi przysłał na ręce burmistrza dra Tertila telegram następującej treści: »Rocznica dnia, w którym dzięki bohaterskim czynom armii miasto Tarnów zostało uwolnione z pod jarzma wroga, daje mi miłą sposobność przesłać miastu najserdeczniejsze życzenia i dać wyraz niezawodnej nadziei, że miasto czeka nowy rozkwit i szczęśliwa przyszłość. — Namiestnik generał bar. **Diller**«.

Spis sierót wojennych we Lwowie. Jak donoszą dzienniki lwowskie, w najbliższym już czasie we Lwowie, z upoważnienia komisarza rządowego, starosty **Grabowskiego** i magistratu miasta Lwowa, celem utworzenia ewidencyi i zebrania wyczerpujących dat, potrzebnych do zorganizowania wszechstronnej opieki nad sierotami wojennemi, dziećmi opuszczonemi i sierotami w ogólności i celem przygotowania działalności Rad opiekuńczych, przeprowadzony będzie spis sierót wojennych i dzieci rodziców żyjących, które wskutek wypadków wojennych pozbawione zostały wszelkiej opieki. — Spis ten dokonany będzie przy współudziale centralnego biura i grona mężów zaufania rozdawnictwa kart chlebowych, którzy wszystkim właścicielom i zarządcom realności rozdadzą formularze wykazu sierót. Akcya ta humanitarna zasługuje na uznanie i naśladownictwo we wszystkich miastach kraju.

Z Drohobycza telegrafują nam: Dnia 14 b. m. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Drohobyczu odsłonięcie rycerza w zbroi, ufundowanego przez ludność całego powiatu na pamiątkę zwycięskiego odzyskania ziemi drohobyckiej.

Olesko. (Dla sierot po poległych żołnierzach). Grono inteligencyi w Olesku przyczyniło się do spełnienia przez mieszkańców miasta dzieła dobroczynnego i godnego naśladowania. Pod kierownictwem miejscowego naczelnika sądu p. **Śleżanowskiego** utworzył się w Olesku miejscowy komitet, celem niesienia pomocy sierotom po poległych na wojnie żołnierzach. Zorganizowano akcyę w całym powiecie sądowym, a w rezultacie 14 dniowej zbiórki zebrano przeszło 26000 K i trochę odzieży i bielizny.

Dnia 26 kwietnia odbyło się uroczyste rozdawnictwo zapomóg między sieroty, których naliczono już przeszło 50. W pięknie przystrojonej sali rozpraw sądu zebrało się duchowieństwo obu obrządków, szlachta, mieszczaństwo i lud okoliczny, a rozrzewniający widok przedstawiała zgromadzona cała rzesza matek i opiekunów wraz z sierotami, często na rękach jeszcze niesianemi.

Po przemówienia przewodniczącego komitetu i ks. gr. kat. Lewickiego, nastąpiło rozdawnictwo zapomóg pieniężnych i odzieży między dziatwę, poczem miejscowy rzym.-kat. proboszcz ks. Aleksander **Moszyński** w pełnej głębokich myśli przemowie podziękował komitetowi imieniem sierót za miłosierną pracę, jako niemniej wszystkim ofiarodawcom, wzywając matki i opiekunów, by udzielonych sierotom darów użyli dla nich w sposób odpowiedni.

Z Królestwa Polskiego.

Nowy organ Ligi kobiet. W Piotrkowie ukazał się pierwszy numer pisma »Czyn«, organu Ligi kobiet polskich. Nabywać go można w księgarni M. Szustra. Obszerną recenzyę zamieścimy niebawem.

Drużyny skautowe w Warszawie. „Kuryer warszawski" pisze: Skauting, który za rządów rosyjskich był organizacyą w Królestwie zakazaną, rozpoczyna obecnie nowe życie. Istniały wprawdzie po szkołach drużyny skautowe, ale wiodły żywot w ukryciu. Wychodził nawet w r. 1913 dwutygodnik „Skaut" pod redakcyą Bronisława Bouffałła w celu popularyzowania zasad skautingu i przystosowania go do warunków życia młodzieży polskiej, jednakże wszystkie te poczynania nie mogły się rozlać w szeroką, jawną organizacyę, jak to się stało na Zachodzie Europy. Dopiero po ustąpieniu Rosyan z Warszawy skauting polski znalazł sprzyjające warunki rozwoju i dzięki zabiegom księdza Mauersbergera, przybrał szerokie rozmiary. Warszawa miała możność przekonać się, widząc tych chłopców, sprawnie maszerujących w dniu otwarcia wystawy szkolnej i w pochodzie narodowym w dniu 3 maja oraz podczas ćwiczeń w Dolinie Szwajcarskiej, że skauting w mieście naszem ma już trwałe podstawy organizacyjne, doskonałych kierowników i wychowawców.

To też pierwsze jawne wystąpienie skautów publiczność przyjęła nadzwyczaj sympatycznie. Na wieść o popisach i ćwiczeniach skautów w Dolinie Szwajcarskiej, ściągnęły tam tłumy młodzieży i dorosłych. Przez kilka godzin przyglądano się popisom skautów z niezwykłem zainteresowaniem. Program wypełniły: ratownictwo, ćwiczenia w obozie, sygnalizacya, budowa mostu, gaszenie ognia, gry skautowe itp. Burzą oklasków darzono tych zwinnych, energicznych, śmiałych, z rycerskiem zacięciem chłopców.

Następnie ks. Mauersberger wygłosił pogadankę o powstaniu skautingu, jego rozwoju w Europie i w Polsce. Obecnie w Warszawie liczba skautów wynosi około 2000. Na zakończenie drużyny skautowe popisywały się grą na mandolinach i

---

Stefan Żeromski.

Zamieć.

14 (Ciąg dalszy.)

W kilka dni po przygodzie w teatrze, przed hotelikiem, gdzie Nienaski mieszkał, zatrzymał się automobil ciemno-zielony i tak wielki, że zatarasował podrzędną ulicę, a do stanu radosnej ekstazy doprowadził właścicielkę tego zbioru pokojów. Sama, we własnej osobie wprowadziła inżyniera Czarncę na piętro i wskazała mu drzwi »apartamentu« Nienaskiego. Tęgi, »bussinesman«, jak się sam chętnie nazywał, wstąpił do pieleszy Ryszarda, udając, że nie widzi ani dywanu na schodach, wydeptanego przez pokolenia, ani wygniecionych mebli »apartamentu«. Rozmowa toczyła się żywo i przyjemnie o rzeczach najrozmaitszych. Okazało się, że inżynier dobrze już jest poinformowany o stosunku z Ogrodyńcem i Halfwordową, aczkolwiek nie wie, co się w tem naprawdę święci. Usiłował zapomocą przytyków i konceptów coś wysondować, ale to wcale nie wydało rezultatu. W trakcie rozmowy wspomniał o pewnym planie, który właśnie Ryszardowi przypadł do smaku. Mówił w sekrecie, że agituje się teraz w Paryżu sprawa przeprowadzenia wielkiej linii kolejowej, która ma przeciąć Amerykę Południową. od oceanu Atlantyckiego, poprzez lasy Brazylii i stepy Argentyny. Przyjechali z tym projektem rozmaici mężowie amerykańscy, ażeby go w Paryżu sfinansować. Cała sprawa spoczęła w ręku osobistości, której imienia nie mógł wymienić. Miał możność widzieć na mapie i skopiować linię tej przyszłej kolei, miał spisane dokładnie tereny, które ona przetnie.

— O cóż teraz chodzi? — pytał z uśmiechem. — Chodzi o podróż do Ameryki Południowej, — oczywiście, — z pieniędzmi i tą mapą w kieszeni. Chodzi o skupywanie ziemi, którą przetnie kolej, od rozmaitych karboklów i cowboy'ów, oraz wszelkich tamtejszych dzikusów, dojeżdżaczów i drapichrustów. Czy pan zdaje sobie sprawę, ile na takim zabiegu można zarobić? Za ile można sprzedawać ziemie przyległe do kolei, po jej wybudowaniu, kolonistom i osadnikom? Każdy centim da sto franków...

Nienaski potwierdzał, że to jest myśl godna zachodu. Ale czy sprawa budowy jest zupełnie pewna? A nuż się co zmieni? Można zostać z ziemią i lasem — bez grosza. Czy linia jest naprawdę już zatwierdzona i znana?

Na wszystkie te wątpliwości inżynier machał ręką. Wszystko pokrywał spokojnym uśmiechem. Interes jest murowany. Gdy Nienaski jeszcze o różne szczegóły rozpytywał, Czarnca rzekł kategorycznie:

— Jedź pan ze mną!

— A ja tam po co?

— Żeby zarobić w ciągu paru lat duże sumy.

— Nie mam przecie pieniędzy.

— Ja je mam. Będziemy kupowali razem. Ja dużo, pan mało?

— Z małymi i pożyczonymi pieniędzmi cóż można zarobić?

— Można zarobić napewno. Pożyczę panu niewiele, ale pożyczę.

— Dziękuję. A dlaczego mnie pan wybrał na swego dłużnika?

— Bo pan jesteś, przepraszam za otwartość, człowiekiem pewnym, najpewniejszym ze znanych mi ludzi, a nadto, — sam jechać nie chcę.

— Czemu?

— Rozmiękłem w tym Paryżu. Zwlokłem się, jak dziadowski bicz. Żyję tu przecie, jak inni. Teraz-że siadaj na koń, czy na muła i tłucz się po dziewiczych lasach, wyrąbuj drogi w lijanach, szukaj przejść w wertepach i górach! Pan jesteś człowiek zdrowy i tęgi. Jedźmy razem! We dwu damy sobie radę! Wyruszysz pan z niczem, a wrócisz bogaty.

— Ile czasu mogłoby to potrwać?

— Parę lat. Ja zobaczę te strony na oko, ocenię tereny, kupię, a pana zostawię, jako generalnego pełnomocnika.

Nienaski śmiał się. Oto znowu miał tentacyę nagrody za swe cnotki tutejsze, niegdyś wypraktykowane. Mierziło go to i obrażało. Burzył się i chciał odtrącić propozycyę. Ale z drugiej strony — okazya, jak wymarzona. Pojechać w obce strony, przebyć ocean, zanurzyć się w lasy, skały, stepy. Może słońce wypali, wiatr oceanu wygwiżdże i wyśwista z duszy piękno, którego nie można ze siebie wytępić. Gdy Czarnca nastawał, żeby odpowiedzieć co do tej sprawy w zasadzie, — w zasadzie przystał.

Po odjeździe tego człowieka długo chodził w swym pokoju wzburzony do głębi. Zarysowały się przed oczyma nowe perspektywy życia. Praca w Paranie wśród osadników polskich, parobków i małorolnych, którzy są najdzielniejszymi kolonizatorami dzikiej puszczy. Osiąść wśród nich na czas pewien, poznać tam wszystko i zacząć pracę! Możeby tam znowu wrócił w serce entuzyazm młodości, utracona wesołość świszczypały, który świat odkupuje, zbawia i podpiera od świtu do nocy. Teraz musiał zabiegać około swych i cudzych spraw i to z podwójną pieczołowitością. Zaangażował się był porządnie w kupno akcyi kopalń węgierskich i chciał wycofać pieniądze, a zarazem coś przecie zyskać. Tymczasem te akcye nieznacznie, lecz wciąż spadały. Ogrodyniec pocieszał go nadzieją, że chwila odwetu jest bliska i że on sam skupi wszystkie walory Uj-Kahul. Już teraz nawet gotów był nabyć akcye, będące w posiadaniu Nienaskiego po cenie nominalnej, a więc ze znacznym dla posiadacza zyskiem. Należało czekać, żeby nie przyjmować łaski od uprzejmego starca...

———

Pewnego dnia, już w drugiej połowie stycznia, właścicielka hotelu, a zarazem jego odźwierna, roztaczająca nad swymi gośćmi macierzyńsko-plotkarską opiekę, zastukała do pokoju Nienaskiego i po rozmaitych przedwstępnych ceregielach zwróciła jego uwagę na pewną ważną okoliczność. Ostrzegła go poprostu, żeby się miał na baczności, gdyż osoba jego i mieszkanie podlega nadzorowi. Szpiegują go.

— Kto? — spytał z drwiącym uśmiechem.

— Pewien młody człowiek.

— Tutaj? W Paryżu? Szpieguje mię młody człowiek?

— Tutaj, w Paryżu!

— Ten młody człowiek jest, oczywiście, cudzoziemcem?

— Nie. To Francuz rodowity. Mówi najzupełniej po francusku. Ale to nie tylko on sam pana śledzi.

— A któż jeszcze?

— Pewna młoda dama, Niemka.

— Co u licha? Niemka! Jak wygląda?

— Proszę, niech pan się zbliży do okna i ostrożnie popatrzy, to ją pan zaraz spostrzeże.

Nienaski skwapliwie posunął się ku oknu i, schowany za firanką, oglądał ulicę. Hotelarka wskazała mu na rogu zaułka osobę młodą, biednie ubraną, w filcowej kapelusinie, zrudziałej i spłaszczonej z jakimś suchym kwiatkiem, który podobny był do węzła splątanego szpagatu, — w zielonym, syberynowym kabacie do pięt — i w kaloszach. Te kalosze dały Ryszardowi wiele do myślenia. To już pachniało bardzo odległym Wschodem.

(D. c. n.).

śpiewem chóralnym i solo. Produkcye skautów publiczność oklaskiwała gorąco.

Ze świata.

Henryk Sienkiewicz i Czesi. Z okazyi 70 rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza, pisma czeskie wszystkich obozów politycznych poświęciły mu serdeczne artykuły, w których podniosły zasługi wielkiego pisarza, położone nie tylko dla polskiej literatury, ale dla całego cywilizowanego świata.

Politechnika warszawska w Niżnim Nowgorodzie. Pisma polskie wychodzące w Kijowie donoszą się z kół dobrze poinformowanych, że przeniesienie politechniki warszawskiej do Niż. Nowgorodu posiada charakter stały i ostateczny. Politechnika została tam przeniesiona na zawsze i nigdy już nie wróci do Warszawy.

Sprawa polska w Rosyi. „Gazeta Polska" dowiaduje się, że Polacy powracający przez Sztokholm z Rosyi, opowiadają, że w Rosyi daje się odczuć ogólne znużenie wojną. W przekonaniu, iż sprawa polska mogłaby stanowić przeszkodę w zawarciu pokoju, ogół godzi się stopniowo z myślą o utracie Polski, myśl ta zakorzeniła się szczególnie głęboko w obozie prawicowców, którzy są zwolennikami zawarcia pokoju oddzielnego z Niemcami. Postępowcy domagają się dalszego prowadzenia wojny, aż do zwycięstwa Rosyi, jednakże wszyscy ich przywódcy bardzo niechętnie wdają się w dyskusye o sprawie polskiej. Milukow otwarcie pomawia Polaków o zdradę stanu.

Żydzi w Rosyi przeciwko blokowi postępowemu. Poseł żydowski do Dumy rosyjskiej, **Friedman**, otrzymał następujący telegram, podpisany przez przedstawicieli młodzieży żydowskiej w Rosyi: „Uważamy postępowanie posłów żydowskich podczas ostatniej interpelacyi żydowskiej za nieodpowiadające ich godności narodowej, uznając taktykę bloku postępowego w kwestyi żydowskiej, za zupełnie sprzeczną z interesami żydostwa w Rosyi; młodzież żydowska nawołuje posłów żydowskich do wystąpienia z bloku postępowego i do prowadzenia czynnej, samodzielnej polityki narodowej, odpowiadającej ideałom i dążeniom wszystkich warstw narodu żydowskiego, o ile mieszka on na terytoryach państwa rosyjskiego".

Proces przeciwko mordercy ze Zblewa. Nadzwyczajny sąd przysięgłych zwołany został do Gdańska na 22 maja. W tym toczyć się będzie jedynie rozprawa przeciwko kowalowi Paszkowskiemu, który w jesieni roku zeszłego zamordował i ograbił rodzinę znajdującego się na wojnie młynarza Szwedowskiego ze Zblewa. Zawezwano 28 świadków i kilku rzeczoznawców. Rozprawa potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Zgon w drodze do ojczyzny. Ze Sztokholmu donoszą: W Haparadzie zmarli czterej inwalidzi austryaccy, którzy w drodze wymiany zdążali z powrotem do ojczyzny. Pogrzebano ich z honorami wojskowymi na miejscowym cmentarzu.

Odczyty o Polsce w Szwajcaryi. Z Lozanny piszą nam: Niedawno zwracaliśmy uwagę, z jaką żywością poznające korzyścią zaznajomienie w Szwajcaryi odczytów o Polsce w języku francuskim. Dziś z zadowoleniem przychodzi nam zanotować, że w Genewie zainicyowano cykl wykładów p. M. **Brzeźickiego** pod tytułem „La Pologne" — również w Lozannie p. Emil **Wagner** wygłosił aktualny odczyt „Pologne devastée". — Oby tylko przyczał zachęcił inicyatorów do kontynuowania rzeczy w dalszym ciągu!

Lozański „Dom polski", czuwający nad ruchem odczytowym dla tutejszej Polonii, na bieżący miesiąc zaprosił prelegentów: dra Kazimierza **Morawskiego**, dra W. **Włocha**, dra Stanisława **Hempla**. Ma się również odbyć odczyt Jana **Pietrzyckiego** na temat: „Słowacki w Szwajcaryi w świetle nieznanych szczegółów". Jest to fragment ze szkiców literackich tegoż autora: „Przez Włochy i Szwajcaryę śladem polskich wspomnień".

Za przykładem Genewy i Lozanny, Polacy we Fryburgu uczcili onegdaj obchodem rocznicę Konstytucyi 3 Maja. Uroczyste zebranie rozpoczął przemówieniem profesor uniwersytetu fryburskiego dr **Estreicher**, poczem prof. **Kucharzewski** w dłuższym wykładzie przypomniał znaczenie Konstytucyi, jako testamentu dziejowego.

KURSA PSYCHOPEDAGOGICZNE
(Uniwersytet sala XXXV.).

Piątek, dnia 12 b. m., godz. 6—7, dr **Odrzywolski**: »Badania inteligencyi«; godz. 7—8, dr **St. Bujak**: »Życie płciowe u dzieci«.

Sobota, dnia 13 b. m., godz. 6—7, M. **Falski**: »Psychologia czytania«; godz. 7—8, M. **Odrzywolski**: »Zagadnienie pracy«.

Poniedziałek, dnia 15 b. m., godz. 6—7, M. **Falski**: »Psychologia czytania«; godz. 7—8, dr **Odrzywolski**: »Zagadnienie pracy«.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie
im. J. Słowackiego.

W piątek, dnia 12 b. m.: teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 13 b. m.: »Skąpiec«; występ dyrektora Solskiego.

W niedzielę, dnia 14 b. m. po południu: »Zmęczony Teodor«; wieczorem: »Skąpiec«; występ dyrektora Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Sobota 13 maja: „Gejsza".

Niedziela, 14 maja, po południu: „Dama dwosu", wieczorem: „Gejsza".

Nowe pismo humorystyczne w Krakowie. W tych dniach ukazał się drugi numer nowego tygodnika humorystyczno-satyrycznego p. t. „**Zwierciadło**". Dwa pierwsze numery tego pisemka zalecają się żywym humorem. Specyalnie czytaną będzie zapewne dowcipna rubryka aktualna, pisana przez legionistów p. t. „Relutońskie figliki". Frontowa rycina przynosi karykatury wojenne Mikołaja Mikołajewicza i cara. Wydawcą i redaktorem nowego tygodnika jest p. Piotr Rysiewicz.

Dział ekonomiczny.

Ruch poczt polowych. Z dyrekcyi poczt i telegrafów donoszą: Według rozporządzenia ministerstaw handlu, wolno pod dotychczasowymi warunkami wysyłać próbki towarowe dla armii w polu także do następujących poczt polowych: Nr 8 16 22/III 25 31 46 49 60 80 99 116/II 129 130 138 145 153 160 169 171 188 190 228 234 237 238 242 301/II 301/III 308 317 324 351/II 351/III 506 i 620.

Natomiast wstrzymany został ruch próbek towarowych do poczt polowych: Nr 127 150 151 183 184 229 235 256 257 258 271 307 316 337 338 339 i 354.

Równocześnie podaje się do wiadomości że ruch prywatnych pakietów pocztowych do poczt polowych Nr 116/II 138 226 i 331 został dopuszczony, a do poczty polowej Nr 127 wstrzymany.

* **Nowe budowle kolejowe w Tarnowie.** Według ogłoszenia, umieszczonego w »Gazecie Lwowskiej«, rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową na wykonanie budynków dla nowego warsztatu wozowego obok stacyi kol. w Tarnowie. Plany, warunki i inne załączniki można przeglądać, a względnie nabywać, zaraz w dyrekcyi kolei państwowych w oddziale dla utrzymania kolei i budowy w Krakowie. — Oferty przyjmuje wymieniona dyrekcya kolei państwowych najpóźniej do dnia 26 maja 1916 roku godziny 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 4 po południu.

* **Przesyłka pakietów do Królestwa Polskiego.** Z dyrekcyi poczt i telegrafów komunikują nam: Od dnia 1 maja wolno obciążać pakiety pocztowe, przeznaczone do okupowanego terytorym Królestwa Polskiego, powziątkiem aż do wysokości 1.000 K. Wszystkie przepisy, regulujące ruch pakietowy do rzeczonego terytoryum, odnoszą się także i do pakietów powziątkowych. Podnosi się w szczególności, że waga pakietu wynosić może najwyżej 5 kilogramów, że pakiety podlegają przymusowi opłaty przy nadaniu i że przesyłanie jakichkolwiek wiadomości o stosunkach wojskowych jest wzbronione. Zniesienie, albo zniżenie powziątku, już po wysłaniu pakietu, nie jest dopuszczalne.

Czasokres, przez jaki pakiet powziątkowy może zalegać w etapowym urzędzie pocztowym, celem podjęcia przez adresata, wynosi 15 dni, które się liczy od dnia następnego po doręczeniu awiza, a jeżeli awizowanie niema miejsca, to od dnia następnego po nadejściu pakietu. Opłata pocztowa jest taka sama, jak w wewnętrznym obrocie monarchii i taka sama jest również odpowiedzialność zakładu pocztowego za powziątek.

* **Powierzenie importu tłuszczów »Milesowi«.** Z Wiednia donoszą: W jednym z ostatnich numerów urzędowej »Wiener Zeitung« pojawiło się rozporządzenie ministeryalne, powierzające cały import tłuszczu wieprzowego i słoniny uprzywilejowanemu Towarzystwu zakupów »Miles« w Wiedniu. Ministerstwo handlu wyda szczegółowe postanowienia w sprawie objęcia przez »Milesa« importowanych tłuszczów i słoniny, oraz w sprawie cen. Organ stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego w Wiedniu »Reichspost« występuje przeciw oddaniu w ręce Towarzystwa, prowadzonego z punktu widzenia prywatno-gospodarczego, całego dowozu tłuszczów wieprzowych i słoniny, zwłaszcza, gdy brak jest jakichkolwiek postanowień, któreby dopuszczały kontrolę działalności »Milesa« przez przedstawicieli konsumentów.

Awans majowy w armii.

Wojskowy Dz. rozp. z dnia 8 maja podaje następujące awanse oficerów:

Porucznikami zostali zamianowani: Maryan Kornecki, Ignacy Krasny, Włodzimierz Duda, Andrzej Murczko, Kazimierz Mikusiński. Mateusz Korniak, Antoni Zegadłowicz, Władysław Gozdziewski, Henryk Kopaczek, Piotr Tomaszewski, Mieczysław Piskorski, Jarosław Skryja, Antoni Stanisław, Adam Kozłowski, Kazimierz Jaworski, Franciszek Sowiński, Stefan Tchórznicki, Mieczysław Lechicki, Juliusz Spaczyński, Michał Lewicki, Józef Jurkowski, Józef Drelichowski, Juliusz Ligęza-Sikorski, Aleksander Sorokowski, Józef Czownicki, Jan Usarowski, Nestor Dobrzański, Stanisław Zagórski, Samuel Dawidowicz, Piotr Kaczała, Mikołaj Sosabowski, Izydor Kierniakiewicz, Józef Grzesik, Wincenty Kulewicz, Józef Cybulski, Stanisław Murkociński, Antoni Kaflowski, Maksymilian Szypuła, Franciszek Skurski, Kazimierz Srokowski, Franciszek Słabicki, Seweryn Smoliński, Stanisław Miszewski, Franciszek Głowacz, Jan Marciuk, Jan Opatrny, Jan Puzio, Antoni Szczyrba, Karol Zawadzki, Jan Michałowski, Lucyan Bochenek, Stanisław ks. Jabłonowski, Zbigniew Józefczyk, Aleksander Lisiewicz, Stefan ks. Puzyna, Jan Barański, Władysław Jenkner, Tadeusz Tarkowski, Tadeusz Łysakowski, Stanisław Lechner, Kazimierz Mięsowicz, Ryszard Konopka, Bolesław Macudziński, Adam Krokiewicz, Emil Jaczko, Edward Peszkowski, Tadeusz Zieliński, Witołd Andruszewicz, Julian Suski, Włodzimierz Zubrzycki, Jan Janicki, Kajetan Macalski, Tadeusz Wierzejski, Sergiusz Wichański, Leon Podstawski, Lucyan Jasiński, Henryk Konopicki, Waleryan Skwirczyński, Ludwik Gątkiewicz, Michał Gorżabek, Tadeusz Lisowski, Jeremi Wiszniewski, Kazimierz Zięborak, Józef Bigo, Zdzisław Łysakowski, Władysław Zimiewski, Włodzimierz ks. Czartoryski, Tadeusz bar. Lipowski, Alfred ks. Sapieha, Karol Jankowski, Andrzej Miziewicz, Andrzej Czajka, Alfred Śladowski, Tadeusz Sokołowski, Jan Bolechowski, Antoni Wojtanowicz, Adam Łazarski, Adam Fedorowicz-Jackowski, Piotr Kabarowski, Juliusz Flaschen, Edward Jędrzejowski, Józef Celewicz, Waleryan Rzepecki, Roman Borysiewicz, Jan Mrak, Jakób Stolarz, Marceli Seweryn Ślósarczyk, Ernest Morawec, Stanisław Skowroński, Karol Zwoliński, Stanisław Rerutkiewicz, Karol Glazur, Jan Lewicki, Zygmunt Chmielewski, Leon Wójcicki.

Awans w marynarce:

kapitanem korwety zamianowany został Jerzy Zwierkowski.

Porucznikiem fregaty. Gustaw Korwin.

St. **lekarzem sztabowym maryn.** zamianowany został dr Eugeniusz Ciastoń, **lekarzem sztabowym maryn.** dr Stanisław Burzyński.

Kapitanem audytorem zamianowany został Emilian Podlaszecki, **nadporucznikami audytorami**: Karol Biliński i Błażej Pawlik.

Inżynierem porucznikiem Tadeusz Mierzejewski.

Lekarzami weterynaryi zamianowani zostali Adam Frączek, Kazimierz Maryniarczyk i Rogala Koczorowski.

Nadporucznikami rachunkowymi zamianowani zostali Józef Jasiński, Antoni Sukdolak, Władysław Borysławski i Jan Jawański.

Oficyałem rachunkowym zamianowany został Antoni Malina, **oficyałami magazynów wojsk.** Leon Pieczka, Jan Kowicki, Ksawery Dąbrowski i Jerzy Sławiński.

Akcesistami-aptekarzami zamianowawani zostali Tadeusz Oświecimski i Jan Zaharski.

Wojna.

Grecya wobec koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 12 maja.

Według dzienników petersburskich z 5 bm. biuro prasowe ogłasza doniesienie, iż **dotąd rząd grecki nie dał pozwolenia na przewóz wojsk serbskich przez Grecyę**, motywując to możliwością zawleczenia epidemij, jasnem jest jednakże, że głównym powodem tego postępowania rządu greckiego jest obawa przed Niemcami.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 12 maja.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą: **Front Iraku**: W odcinku Felahie miejscami ogień artyleryi i lokalne walki ogniowe piechoty. Zresztą nic ważniejszego.

Front kaukazki: Walka, którą dnia 8 b. m. rano rozpoczął nasz atak, trwała do wieczora. **Nieprzyjaciel w odcinku góry Kope został wyparty atakiem na bagnety z swych stanowisk na przestrzeni niemal 15 klm. w kierunku wschodnim. W walce tej wzięliśmy 6 oficerów i przeszło 300 żołnierzy do niewoli, oraz zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe w dobrym stanie.** Nasze oddziały, ścigające nieprzyjaciela, mimo wielkiej śnieżycy, zostały w kontakcie z cofającemi się kolumnami nieprzyjaciela.

Tak samo atakiem, wykonanym w nocy z 8 na 9 b. m. na obóz nieprzyjacielski koło Baszkoei spędzono piechotę i kawalerye nieprzyjacielską i z małymi wyjątkami doszczętnie **wybito**. W odcinku nadbrzeżnym niema żadnych ważniejszych zmian.

Front dardanelski: Nieprzyjacielska łódź torpedowa w odcinku nadbrzeżnym dała kilka strzałów, a następnie się cofnęła. Na wybrzeżu małoazyatyckiem jeden krążownik bezskutecznie strzelał na zachód od wyspy Koestel. Ogółem dał 50 strzałów. Nasza artylerya odpowiedziała ogniem.

Na innych frontach niema żadnych ważniejszych wydarzeń.



Sprawa Liebknechta.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 12 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego wniosek komisyi w sprawie **odrzucenia wniosków socyalno-demokratycznych o wstrzymanie postępowania karnego przeciw pos. Liebknechtowi i uwolnienie go z więzienia, przyjęto w imiennem głosowaniu 229 głosami przeciw 111**, przy dwu wstrzymaniach się od głosowania.

Reprezentant Polaków oświadczył, że ze względów zasadniczych, nie zajmując się sprawą osoby, **Polacy są przeciwni wnioskowi komisyi.**

Pułkownik Repington o sytuacyi.

Zurych, 12 maja.

Znany angielski krytyk wojskowy, pułkownik Repington, omawia ponownie sytuacyę wojenną i przychodzi do konkluzyi, iż Niemcy posiadają poza wojskami, znajdującemi się na froncie, jeszcze bardzo potężne rezerwy, które każdej chwili powołać mogą pod broń. Koalicya w dzisiejszych warunkach nie może myśleć o żadnej ofenzywie, natomiast większe widoki ma plan wyczerpania i wygłodzenia mocarstw centralnych przy pomocy blokady.

Sprawa Casementa.

Berlin, 12 maja.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Hagi:

Wedle wiadomości, nadeszłych tu z Rzymu, papież otrzymuje mnóstwo telegramów, przeważnie z Ameryki, z prośbą o interwencyę w sprawie powstańców irlandzkich. Telegramy te proszą głównie o obronę Casementa.

Rozprawa przeciw Casementowi ma się rozpocząć w najbliższy poniedziałek.

Stany Zjednoczone a Meksyk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 12 maja.

Korespondent waszyngtoński »Timesu« donosi:

Carranza powtórzył żądanie, by wojska amerykańskie natychmiast zostały cofnięte.

Wilson ponownie wzbrania się uczynić temu zadość i **wysłał dalszych 4.000 żołnierzy regularnych na granicę.**

W kołach urzędowych otwarcie mówią o możliwości **zbrojnej interwencyi**. Trudno jednak przesądzać, czy to jest na seryo branym celem, czy tylko obliczone na zrobienie wrażenia na Carranzę. Jeżeli trudności w Meksyku się zwiększą, zajdzie potrzeba **powołania także wojska drugiej linii, gdyż Stany Zjednoczone są na razie ogołocone z wojska regularnego.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 12 maja.

Śmierć dra Srba.

Praga. Zmarł tu na udar serca były poseł do Rady państwa i na Sejm kraj. były burmistrz miasta Pragi dr Włodzimierz Srb.

Z gabinetu francuskiego.

Paryż. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie, według którego Leon Bourgeois objął prowizorycznie kierownictwo agend ministra sprawiedliwości Vivianiego.

Katastrofy okrętowe.

Lugano. Włoski parowiec „Bianchetto", według doniesienia agencyi Stefani, rozbił się koło Antyl w drodze z Savanny do Filadelfii.

Londyn. Ag. Lloydsa donosi: Parowiec angielski „Dolcoath" zatonął.

Londyn. Jak Lloyds donosi z Chicago, rozbił się amerykański parowiec „Kirby" koło Eglistarbourg. 20 ludzi zginęło; dwie osoby uratowane.

Powstanie w Chinach.

Kopenhaga. „Nowoje Wremia" donosi z Charbinu: Garnizon Cziczikaru usunął dotychczasowego gubernatora i ogłosił niezawisłość prowincyi Cziczikar od pekińskiego rządu.

Petersburska ag. tel. donosi z Pekinu: Poprzedni gubernator prowincyi Cziczikar został powołany do Pekinu, celem usprawiedliwienia się. Gubernatorem Cziczikaru został zamianowany Bugupfan.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

†

Za duszę ś. p.
Radcy Dworu Profesora
Dra Bolesława Wicherkiewicza,
ś. p.
Dra Eugeniusza Borzęckiego
prymaryusza kraj. szpitala św. Łazarza i
ś. p.
Dra Józefa Krzyszkowskiego
dyrektora kraj. szpitala św. Łazarza
odprawione zostaną
w sobotę dnia 13 maja b. r. o godz. 9-tej rano w kościele św. Łazarza
Msze święte
staraniem Zarządu krak. Szkoły zawodowych pielęgniarek.

†

Tadeusz Rybka
c. i k. nadporucznik 57 p. p. i b. uczeń Akademi wojskowej im. Maryi Teresy, ozdobiony Signum laudis
przeżywszy lat 21, padł w walkach pod Przemyślem dnia 17 maja 1915 r.
Nabożeństwo żałobne
odbędzie się we środę dnia 17 maja 1916 roku o godzinie 7 rano w kościele Najśw. Panny Maryi w Krakowie
na które stroskani rodzice i brat zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

†

Nabożeństwo żałobne
za spokój duszy ś. p.
Stanisława Cieślika
słuchacza V. r. inżynieryi we Lwowie, c. i k. kadeta 56 p. p.
poległego na polu chwały dnia 19 maja 1915 r. pod Jarosławiem odbędzie się dnia 13 maja 1916 r. o godzinie 8 rano w kościele OO. Augustyanów na Kaźmierzu, na które pozostała w ciężkim smutku rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego.

†

Maryan Syrokomla Sapalski
przeżywszy lat 35, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26 kwietnia 1916 roku.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej do grobu rodzinnego nastąpiło dnia 28 kwietnia. Nabożeństwo żałobne odbyło się 29 kwietnia w kościele OO. Reformatów.
Obdarzony bogatą, artystyczną wyobraźnią, szlachetnem sercem, gotowy był zawsze do usług dla bliźnich. Szukając szczęścia i losu po całej poł. Ameryce, ożenił się tam z Polką, Eugenią Trauczyńską, a pożycie z nią było jedynym blaskiem jego życia.
Zadalekie loty pod niebem podzwrotnikowem, przy braku doświadczenia i wątłym organizmie, przecięły przedwcześnie nić jego życia, nie pozwoliwszy mu dosięgnąć celów i ideałów. Pozostawił głęboki żal wśród znających go bliżej, oraz przyjaciół i rodziny.
Cześć Jego pamięci! 3510

Podziękowanie.

Poczuwam się do obowiązku złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie J. W. P.
Dr. Wojciechowi Recowi,
Dr. Antoniemu Szrederowi,
Dr. Mieczysławowi Fołyńskiemu,
Dr. Markowi Zalewskiemu
za Ich niestrudzoną i pełną poświęcenia opiekę podczas całej choroby mej żony.
3445 **Wojciech Jucha.**

Panna pisząca biegle na maszynie, mająca praktykę biurową, poszukuje zajęcia w biurze lub jako kasyerka w sklepie. M. Banko, ul. Jana Kochanowskiego 12, parter, na lewo. 3464

Agronomicznej

lub leśnej praktyki poszukuje młody człowiek. **B. Bajdecki, Zakopane**, w. Orcio. 3458 1 7

Koncypient

z prawem substytucyi i 3-letnią praktyką sądową, poszukuje posady w większej kancelaryi adwokackiej w Krakowie. — Zgłoszenia pod **Dr P. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3468 1 3

Zarząd dóbr Łowczów

poszukuje doświadczonego karbownika i pisarza prowentowego. Zgłoszenia z odpisem świadectw nadsyłać: Zarząd dóbr Łowczów, p. Tuchów. 3459 1 3

Do wynajęcia

3 pokoje, przedpokój i kuchnia z centralnem ogrzew. Radziwiłłowska 35, III p. 3463 1 3

Kawiarnię

w ruchliwej dzielnicy sprzeda okazyjnie Biuro Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 20. 3466

Kupię kamienicę

dobrze się rentującą w cenie powyżej 300.000 K. Oferty z wyłączeniem pośredników pod „Z“ do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 3467 1 3

Filozofka

z maturą gimnazyalną, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Chętnie wyjedzie na wieś. — Zgłoszenia pod **K. N.**, Krościenko obok Chyrowa. 3475 1 3

Pokoje

w willi **„Arkadya“** w Truskawcu od 2 K dziennie od 15 maja do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd willi Arkadya. 3476 1 3

Fortepian

w bardzo dobrym stanie, lepszej firmy, do wynajęcia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Zakładzie fotograficznym Edwarda Pierzchalskiego, ul. Karmelicka 21. 3480

Kupię pianino

lub fortepian. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Pianino“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3488 1 3

Do wynajęcia w Rabce

za przystępną cenę mieszkanie słoneczne, umeblowane, w bliskości zakładu kąpielowego. Adres: W. Pajarczyk, Rabka. 3492

Poszukuje się

rutynowanego **magazyniera** dla kopalń naftowych, obznajomionego gruntownie z manipulacyą w tym dziale. Tylko kandydaci zupełnie wolni od wojska mogą być uwzględnieni. — Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków, oraz curriculum vitae wnosić należy do Dyrekcyi kopalń Hanowersko-Galicyjskiego Gwarectwa naftowego „Potok“, poczta Krosno. 3461 1 3

Bona

do małych dzieci, mająca bardzo dobre polecenia z domów arystokratycznych, poszukuje zaraz umieszczenia. — Adres: Czechowicz, Krzeszowice, Pałac. 3286 3 4

Praktykant zamiejscowy

z ukończoną II gimnazyalną lub realną, znajdzie umieszczenie w handlu korzeni i win A. Ryglickiego w Krakowie, Mały Rynek l. 7. 3321 3 3

Poszukuję osoby

któraby zajęła się kuchnią dla 3 do 4 osób. Stefania Stocka w Ustrzykach Dolnych. 3279 2 2

Rządca dóbr

kawaler, lat 28, z wykształceniem uniwersyteckiem, wolny od wojska, z dłuższą praktyką w pierwszorzędnych majątkach, z najlepszemi rekomendacyami, poszukuje posady zaraz w większym majątku lub samodzielnego zarządcy. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Feliks Ruciński, Nowy Sącz 2 (dworzec). 2693 4 6

Potaniały marmolady morelowa owocowa i powidła przecierane

w handlu

Wojciecha Olszowskiego Kraków.

3499 1 0

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, stopki, bezpieczniki, wyłączniki, dyble, rolki i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz**, optyk i mechanik, **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 3470 1 12

Poszukuję pokoju

umeblowanego, bardzo czystego, ewentualnie z wiktem, zaraz lub później. Zgłoszenia w Administracyi „Gazety mieszkań“, Karmelicka 15. 3477 1 3

Zakład fotograficzny Edwarda Pierzchalskiego w Krakowie, Karmelicka 21

poszukuje:

I. Zdolnego retuszera, katolika, któryby mógł podjąć się prowadzenia Zakładu samodzielnie (może być także kobieta). Warunki b. korzystne.

II. Ucznia z III kl. szkół średn. do praktyki. 3479

Zgłoszenia listowne z dołączeniem odpisu świadectw i fotografią lub osobiste od g. 1—2 w południe najdalej do 15 maja b. r.

Wózek

legarkowy ręczny, w dobrym stanie, także karka (wózek o dwóch kółkach) do sprzedania. Wiadomość u stróża, Mały Rynek 1. 3484 1 2

Pomocnika

handlowego z działu korzennego i praktykanta zamiejscowego z ukończoną szkołą wydziałową, poszukuje firma Kazimierz Ogorzały, Kraków, Szczepańska 11. 3489 1 2

Do wydzierżawienia

Zakład fotograficzny w Krakowie

przy głównej ulicy, ze światłem północnem, bardzo dobrze się rentujący, wraz z całem urządzeniem z powodu służby wojskowej właściciela, do wydzierżawienia. Tylko zdolny zawodowy fotograf, katolik, może pertraktować. Warunki b. korzystne. Kaucya 2000 K lub odpowiednie poręczenie wymagane. — Zgłoszenia do 15 maja b. r. pod Zakład fotograficzny przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3478

Agenci

i osoby prywatne, mające rozległe znajomości, zarobią lekko miesięcznie 300—500 koron przez sprzedaż w Austryi dozwolonych losów i papierów wartościowych. Listowne zapytania: G. Braun, Budapeszt, Elisabetring 42. 3429 1 3

Dnia 15-go b. m. rozpoczynamy dwumiesięczny 3246 5 6

Kurs niemieckiej korespond. handl.

Opłata za cały kurs wynosi 30 K.

Instytut Ansona

ulica Szewska 17, II piętro.

Poszukuję nauczyciela, dobrego pedagoga, najchętniej Niemca, umiejącego po polsku, na wieś, do przerobienia 4 kl. norm. z chłopczykiem i przygotowania do gimnazyum. — Zgłoszenia z podaniem warunków, do Maryi Timoftiewicz, Łobozew, p. Ustrzyki Dolne. 3334 4 5

Właściciele realności mieszkania bezpłatnie

wolne do wynajęcia zgłaszać do głównego biura wynaj. mieszkań, Szewska l. 5, J. Ropski, telef. 2248, lub kartką. 3322 3 10

Do większego dworu

na wieś potrzebni zaraz:

1) **Służący**, wolny od wojska.
2) **Praczka**, umiejąca bardzo dobrze prasować, męską bieliznę też. Dobre świadectwa wymagane. Zgłoszenia: A. Włodkowa, Kraków, ul. św. Filipa 25. 3374 3 5

Do sprzedania

I-piętrowa kamienica, z ogródkiem i komfortem, z powodu stosunków wojennych, z wolnej ręki, na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość w kancelaryi Dra Gertlera, przy ul. Floryańskiej 31. 3272 2 4

Spólnika

z kapitałem 60—80.000 koron, poszukuje się do założenia fabryki mającej wielką przyszłość. Zgłoszenia piśmienne pod „Zysk“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3383 3 3

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 3250 4 20

Potrzebni

kasyerka z kaucyą
kelner
kawiarka.

Zgłoszenia: Cukiernia Lwowska, Floryańska 45. 3228 6 6

Z większą kaucyą

przyjmie natychmiast posadę inkasent w solidnem przedsiębiorstwie. Skromne wymagania. — Zgłoszenia pod „Inkasent“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3413 3 3

Panna z egzaminem państwowym i 5-letnią praktyką biurową, poszukuje posady na prowincyi. — Zgłoszenia pod **„Prowincya“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3384 3 6

Magistra

lub **asystenta** — poszukuje **apteka w Strzyżowie** n/W. 3336 5 5

Mapa terenu wojny z Rosyą (cały teren od Bałtyku po M. Czarne) w kolorach kor. 1·40. Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogran. K 1·—. Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach K 1·—. Przesyłka 10 hal. (polec. 35 hal.), po otrzymaniu przekazem lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 3119 5 10

Wiktorya Terlecka

magazyn mód w Mielcu, poleca na sezon letni wielki wybór kapeluszy damskich, dziecięcych i przyborów, kapelusze żałobne, gaza i krepa, wielki wybór bluzek, wkładek do bluzek i ryżek. 3218 2 3

250 kamienic

w Krakowie sprzeda **J. Ropski, Szewska 5.** 3243 5 8

Zarząd wodociągu miejskiego

poszukuje 2 powozów lekkich, każdy do zaprzęgu w pojedynkę i na parę koni.

Zgłoszenia przesyłać należy z podaniem ceny i jakości powozu do Zarządu wodociągowego miejskiego, Kraków, ul. Senatorska 1. 3388 2 3

Zarząd wodociągu miejskiego.

Piękny bufet kawiarniany

w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Wiadomość u właściciela, ul. Sławkowska 30, II piętro. 3393 3 3

Ziemia do sprzedania

30 morgów ziemi, glinki przepuszczalnej, w Królestwie Polskiem, bliskie Krakowa, nadającej się najlepiej do założenia sadu lub szkółki drzewek owocowych, sprzeda firma J. Ropski, ulica Szewska l. 5, telefon 2248. 3382 2 3

Do sprzedania

maszyny stolarskie, w bardzo dobrym stanie, kombinowana heblarka, piła taśmowa, świdrownica do drzewa, toczak kołowy, transmisya z pasami i motorem o sile 8½ konia. Wiadomość: Krowodrza, ul. Mazowiecka 71, II piętro, na lewo. 3378 2 3

Motocykl

„Puch“, 2½—3HP., 1 cylindr., model 1914—15, prawie nowy, sprzeda Buczyński, Ropczyce. 3390 3 4

Wyśmienite mydło „Unicum“

1 kg za K 3·50, tanie mydło do prania 1 kg za K 2·40 w każdej ilości wysyła za pobraniem dom wysyłkowy Ed. Krčil, Praga-Žižkov Nr 361. 3410 3 10

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj

konces. Biuro zawodowe

przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na **ulicę Tarłowską 10, I p.**, obok Grobli. Od godz. 2—3 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 2269 7 10

Sklep

ze składem od 1-go maja do wynajęcia. Ul. Starowiślna 10. 2660 12 15

Inteligentna, młoda panna, na rządowem stanowisku, pragnie poznać mężczyznę poważnego, o pięknym charakterze i łagodnem usposobieniu, w wieku 38—45 lat, tylko emeryta lub wyższej rangi wojskowego inwalidę. Zgłoszenia pod M. H. 25 przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3460 1 2

Uczeń

z ukończoną I lub II klasą gimnazyalną, Polak, słusznego wzrostu, zdrowy i miłej powierzchowności zostanie zaraz przyjęty na praktykę do handlu materyałów, farb i perfumeryi. Zgłoszenia: Jan Porębski w Stryju. 3421 2 3

Karlsbad.

Dla polskiej rodziny mam do wynajęcia pomieszkanie. Mówię polsku. Mezuza Helena, Karlsbad, Haus „Zola“. 3422 2 2

Panna władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, znająca buchalteryę, stenografująca po polsku i niemiecku, pisząca biegle na maszynie, szuka posady jako praktykantka. Zgłoszenia list. pod Z. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3418 3 3

Pokój umeblowany

do wynajęcia zaraz. Wiadomość u Dr Hilfsteina, Kraków, ul. Dietla 83, parter. 3495

Pierwszorzędny pensyonat

dobrze się rentujący, sprzeda Biuro Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 20. 3493 1 2

Dom II p.

z dużym podworcem, stajnią i wozownią, w pobliżu parku, sprzeda lub zamieni na folwark Biuro Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 20. 3494 1 2

Zmiana lokalu.

Zawiadamia się P. T. Publiczność, iż fabryka pończoch zostaje przeniesioną od 15 maja b. r. z pod l. 4 do lokalu frontowego naprzeciw pod **l. 9 ul. Szewska**. Poleca nadal swe wyroby pończoszkowe.

Z poważaniem: **Fabryka pończoch, ulica Szewska 9**, lokal frontowy. 3496 1 3

Apteka

w Krakowie przyjmie aspiranta lub aspirantkę na praktykę. Zgłoszenia pod „Farmaceuta“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3502 1 3

Poszukuje się panny

do 4-letniego chłopca, na popołudnia. Wiadomość: Dr Landau, ul. Basztowa 25, II piętro, między godz. 1—4. 3503

Do sprzedania

z wolnej ręki, w Makowie, w pobliżu stacyi, **dom** nowy, murowany, położony w miejscu pięknem i słonecznem, składający się z 5 ubikacyj, 2 murowanych drewutni, 2 piwnic, pół morga ornego pola, które można zamienić na ogród. Dom ten nadaje się na mieszkanie dla urzędnika lub emeryta. Zgłoszenia listowne pod adresem: Jan Drobniak, Maków (powiat Myślenice) l. 590. 3487

Kupię

umeblowanie jednego lub 2 pokoi z kuchnią, zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Potrzebnicki“. 3507

Wagon obręczy

dobrych, laskowych, na beczki cementowe, 1000 wiązek po 120 sztuk, niezwijanych, po 2 K 20 h w stacyi załadowania, ma na sprzedaż Ludwik Chwałek, Putna (klasztor), Bukowina. 3398 1 3

Do interesu fabrycznego

mającego z powodu odbudowy kraju wielkie widoki powodzenia, do którego wpłacono już udziały w wysokości ¾ części potrzebnego kapitału, poszukuje się jeszcze kilku udziałowców z kapitałem od 5000 do 20.000 koron. — Zgłoszenia pod „Z. D. A. 40“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3505 1 2

Kupię młyn

wodny lub parowy albo urządzenie młyna, ewent. z gruntem. Wiadomość: Lelito, Prądnik Biały, p. Prądnik Czerwony. 3416 2 3

Poszukuję panienki

do dzieci od 6—8 lat. Bliższe wiadomości u firmy Monderer et Ehrlich, Grodzka 38. 3504

Apteka Łapińskiego

Kraków, ul. Krowoderska 74, przyjmie **asystenta (kę)** od 1 czerwca. 3402 2 3

Kupię

fortepian lub pianino w dobrym stanie. Wiadomość: Grzybczyk, Podgórze, ul. Wąska 22. 3501 1 2

Potrzebny służący

młody, wolny od wojska, oraz **praktykant** z ukończoną IV kl. gimn., do **Bazaru krajowego**, Szewska 24. 3405 2 5

Węgli

z rewiru dąbrowskiego dostarcza szybko 3419 2 5

J. SWIRCZEK M. Ostrawa.

Zdolnej kucharki

poszukuje Szpital twierdzy, ul. Kopernika 5, klasztor OO. Jezuitów. 3425 2 2

Kawiarka

potrzebna zaraz. Ulica Szewska 23, cukiernia. 3434 3 3

Wszyscy

a szczególnie wszystkie panie wiedzą, że dobry środek dezynfekcyjny jest bardzo ważnym tak przy toalecie, jak i przy pielęgnowaniu chorych. Wymagamy dzisiaj, by środek dezynfekcyjny działał pewnie i szybko, by posiadał przytem przyjemny zapach i był tani. Bardzo często

będziemy

mogli zauważyć, że niektóre panie wyrzucają precz środki dezynfekcyjne, wonie jące karbolem, ponieważ tej niemiłej woni trudno się pozbyć z rąk, z sukien i bielizny. Gdy się jednak stale używa tylko

Lysoformu

nie ma się żadnej nieprzyjemności. Lysoform ma miłą aromatyczną woń, jest tani i nietrujący. Oryginalna flaszka kosztuje w każdej aptece K 1·25. Dlatego wszystkie panie tylko Lysoformu powinny

używać.

Nowe ceny od 1-go maja:

Lysoform, flaszka 100 gram.	1·25	K
„ „ 250 „	2·50	„
„ „ 500 „	4·—	„
„ „ 1000 „	7·—	„
„ mydło toaletowe kawałek	2·—	„
„ miętowy (woda do ust)	2·—	„

8264 2 4

OSTATNI TYDZIEŃ SUBSKRYBOWANIA IV. AUSTR. POŻYCZKI WOJENNEJ!

Każdy winien korzystać z tej dobrej sposobności do spełnienia obowiązku patryotycznego i podniesienia dochodów swego kapitału.

Austryacka pożyczka wojenna jest najrentowniejszem i najpewniejszem ulokowaniem kapitału.

Zgłoszenia przyjmuje

do 15 maja b. r.

wszelkie możliwe ułatwienia w zapłacie przyznaje i informacyi udziela chętnie:

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA FILIA W KRAKOWIE.

3444 2 2

Pomocnik handlowy, z działu korzenno-śniadańkowego, władający językiem polskim, czeskim, niemieckim, poszukuje posady od 15 czerwca. Zgłoszenia list. pod **Bronisław K.** przyjmuje Admin „N. Reformy“. 3423 2 3

Długoletni

mający praktykę zarządca dóbr, wolny od wojska, poszukuje posady. — Adres: Hoffmann, Kalwarya. 3431 3 3

Akademik

specyalista do łaciny, greki i przyrody, przyjmuje lekcye. Podzamcze 14, III p., na prawo. 3452 2 8

Potrzebna jest

pożyczka na hipotekę II-piętrowej kamienicy w Krakowie, 24.000 K, ewentualnie 16.000 K. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Hieronima Jurczyńskiego w Krakowie, Szczepańska 11. 3438 2 3

Ziemniaki

jadalne hurtownie i częściowo sprzedaje Lewicki, Bracka 9. 3437 2 3

Jakób Reich

fabryka korków w Krakowie, Grodzka l. 71. 3450 2 10

Pomocnika

fryzyerskiego przyjmie zaraz zakład Maternowskiego, Kraków, Rynek l. 29. 3446 2 8

Willa piętrowa

murowana, o czterech pokojach mieszkalnych, kuchni, spiżarce etc., wraz z ogrodem i oficynami, tuż przy stacyi kolei Północnej **Rudawa**, zaraz do wynajęcia. Wiadomość bliższa w Centr. Biurze Wydawnictw N. K. N. ul. Retoryka 5, parter, w godzinach porannych, od godz. 10—12. 3208 5 5

Mężczyzna

wolny od wojska, z ładnem pismem, władający językiem polskim i niemieckim, z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Zgłoszenia pod **A. B. 5** przyjmuje Administracya „N Reformy“. 3260 3 0

Koncesyonowany Dom handl. i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ulica Krupnicza l. 26, I p.

poleca do kupna wielki wybór kamienic, parcel i posiadłości. Przyjmuje również zgłoszenia do sprzedaży. 3266 5 5

„ŚWIAT“

pismo tygodniowe, przynosi obfite ilustracye z terenów wojny światowej, ilustracye z różnych dziedzin życia, artykuły wybitnych pisarzy, powieści, nowele, poezye, sprawozdania. Od kwietnia nowa powieść Gustawa Daniłowskiego „Lili“. Przedpłata kwartalna 6 kor.

Administracya: Kraków, Dunajewskiego 1.

3377 3 5

Rogi jelenie ładne

biblioteka b. ładna dęb., jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe, używane i antyczne, stoły rozs., duże sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant, po przystępnych cenach w składzie mebli

M. Telesznicka, ul. Floryańska l. 49, I p.

3490 1 5

Kupię dom

ewentualnie z ogrodem, w Krakowie lub okolicy. Podać bliższe szczegóły pod **„Radwan“** do Administracyi „Nowej Reformy“. 3448 2 2

Poleca się litościwym sercom

staruszkę, 85-letnią, nie zdolną do pracy, a nie mającą żadnych środków na utrzymanie. Datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **M. R.** 2773 5 0

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia“** z dokładnemi przepisami tychże. **Wyrób krajowy.** — Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykułowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 3100 3 10

Majątek ziemski w Galicyi

blisko granicy śląskiej, 3 km. od powiatowego miasta, siedziby wszystkich urzędów i szkół wyższych, jest do sprzedania z powodu śmierci właściciela. 270 morgów w cenie 250.000 K, lub 160 morgów za 160.000 K.

Zgłoszenia pod **„Pierwszorzędny grunt“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3472 1 3

Administracya dóbr ks. H. Radziwiłła w Balicach

ma do sprzedania większą ilość ziemniaków „Volthmann“ do sadzenia, ręcznie wybieranych, z certyfikatem c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, w cenie 15 K za 100 kg. loco wagon w Zabierzowie. Dostawa tylko od 50 q wzwyż. Zapłata wraz z zamówieniem. — Poczta Balice k. Krakowa. 3277 3 3

Grzybów suszonych

ładnych dostarcza za gotówkę z góry **Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie**, czasowo **w Bielsku, Zunfthausgasse 1**, II p. 3420 3 3

Czego dziecko chce?

lalki, ale takiej, żeby się nie rozbiła i by ją czesać można. Nasze specyaln.: lalki skórzane i z materyi z blasz. głow. i wł. do czes. lalki z porc. gł., mówiące „mama“ i lalki w krak. strojach. **Największy skład lalek wszelkiego rodzaju i wyrobu.** Dla małych dzieci prakt., a obecnie najtańsza lalka z materyi z gł. blaszan. i prawdz. wł., wielk. 31 cm 4 K, 37 cm 5·50, 42 cm 6·50. Łóżeczka, kołyski, zabawki dla lalek i dzieci w wielkim wyborze. Fabryka lalek, Kraków ul. Wolska 1A. Cennik na lalki wysyła. 3082 7 10

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

zaraz, na I p., mieszkanie, składające się z 1 pokoju, kuchni przedpokoju, z oświetleniem elektrycznem.

Wiadomość na miejscu. 2930 12 0

Mydła, fasoli

dostarcza w każdej ilości, we wszystkich gatunkach. **Oskar Bichterle, Bielsko.** 3150 5 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.